

Tam na błoni

Tam na błoni błyszcz

A dziewczyna jak malina, niesie koszyk róż.

Stój, poczekaj, moja duszko!

Gdzie tak drobną stąpasz nóżką?

– Jam z tej chatki – rwałam kwiatki i powracam już!

Choć na próżno tve wymówki,

pójdiesz ze mną do placówki.

– Ach ty biedna, sama jedna, Matka czeka mnie!

Może kryjesz wrogów tłuszczę,

daj buziaka, to cię puszczę.

– Jam nie taka, dam buziaka; tylko z konia zejdz!